

Sygn. akt **XXVII Ca 1795/18**

POSTANOWIENIE

Dnia 20 stycznia 2021 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Piotr Wojtysiak
Protokolant:	Katarzyna Parczewska (spr.) Renata Drozd – Sweklej (del.) Jacek Grzęda

po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2021 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z wniosku **E. B. (1)**

z udziałem **R. P., J. Z. (1), Z. K. (1), H. J.**

o stwierdzenie nabycia spadku po Z. K. (2)

na skutek apelacji uczestników R. P. i Z. K. (1)

od postanowienia Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie

z dnia 12 grudnia 2017 roku, sygn. akt VI Ns 94/15

postanawia:

1. oddalić obie apelacje;
2. zasądzić od R. P. i Z. K. (1) na rzecz E. B. (1) po 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt XXVII Ca 1795/18

UZASADNIENIE

E. B. (1) wnioskiem z dnia 13 sierpnia 2014 roku wniosła o stwierdzenie, że spadek po Z. K. (3) z domu W., zmarłej w dniu 30 lipca 2014 roku w M., ostatnio zamieszkałej w W. przy ul. (...), nabyła w całości E. B. (1), na podstawie testamentu sporządzonego odręcznie w dniu 2 czerwca 2014 roku. Ponadto wniosła o stwierdzenie, że wnioskodawczyni i ewentualni uczestnicy ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 19 września 2014 roku wezwał do udziału w sprawie (...) W..

Uczestnik (...) W., reprezentowane przez profesjonalnego pełnomocnika dnia 10 października 2014 roku (data nadania) w odpowiedzi na wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po Z. K. (2), złożyło o dopuszczenie dowodu z opinii

biegłego w zakresie badania pisma ręcznego na okoliczność, czy dokument z dnia 2 czerwca 2014 roku zatytułowany jako „Testament” został w całości napisany i podpisany przez Z. K. (2).

Wnioskodawczyni dnia 13 listopada 2014 roku oświadczyła, iż przyjmuje wprost spadek po Z. K. (3) z domu W. zmarłej w dniu 30 lipca 2014 roku w M., ostatnio stale zamieszkałej w W. przy ul. (...) w W. przypadający jej na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 2 czerwca 2014 roku.

Dnia 16 grudnia 2014 roku Sąd dokonał otwarcia i ogłoszenia: testamentu własnoręcznego Z. K. (2) z dnia 2 czerwca 2014 roku oraz jej testamentów sporządzonych w formie aktu notarialnego 25 października 2013 roku, 27 lutego 2014 roku, oraz 1 kwietnia 2014 roku.

Sąd Rejonowy na rozprawie dnia 16 grudnia 2014 roku wezwał do udziału w sprawie R. P. i J. Z. (1).

Uczestnik R. P. w piśmie z dnia 17 stycznia 2015 roku (data nadania) wniósł o wezwanie do udziału w sprawie rodzeństwa przyrodniego R. P. – brata Z. K. (1) i siostrę H. J.. Uczestnik wniósł o stwierdzenie nieważności, zgodnie z art. 945 k.c., testamentu własnoręcznego spadkodawczyni z dnia 2 czerwca 2014 roku, stwierdzenie nieważności testamentów spadkodawczyni z dnia 27 lutego i 1 kwietnia 2014 roku, a w konsekwencji stwierdzenie nabycia w całości spadku na podstawie testamentu z dnia 25 października 2013 roku przez R. P.. W przypadku nieuwzględnienia powyższych wniosków uczestnik żądał stwierdzenia, że R. P., H. J. oraz Z. K. (1) nabywają spadek po spadkodawczyni w całości, w częściach równych, na podstawie dziedziczenia ustawowego. Uczestnik podniósł, że wnioskodawczyni E. B. (1) sprawując stały i nieograniczony nadzór nad Z. K. (2), doprowadziła, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej do: 1) wprowadzenia w błąd Z. K. (2), wytwarzając w jej świadomości fałszywy obraz pewnego wycinka rzeczywistości czyli urojenia lub nieświadomość dotyczące faktów, zjawisk, okoliczności, osoby czy zdarzenia, związanych ze sprawowaniem nad nią opieki przez R. P., możliwości i konieczności zabezpieczenia posiadanego majątku przed krewnymi oraz stanu bezpieczeństwa jej życia i zdrowia; 2) wyzyskania błędu, polegającego na zaniechaniu skorygowania błędnego przekonania w świadomości spadkodawczyni, poprzez skłonienie perswazją, naciskiem i groźbą do rozporządzenia majątkiem (testament odrębny); 3) wyzyskania niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania spadkodawczyni, polegającego na wykorzystaniu stanu zdrowia i zakłóceń świadomości psychicznej spadkodawczyni (zespół psychoorganiczny z epizodami majaczeniowymi oraz otępienie starcze). Uczestnik R. P. uznał, że wnioskodawczyni E. B. (1) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej skłoniła Z. K. (2) do odwołania, w dniu 1 kwietnia 2014 roku, testamentów z dnia 25 października 2013 roku oraz 27 lutego 2014 roku, a także sporządzenia testamentu odrębnego z dnia 2 czerwca 2014 roku, mając pełną świadomość, że stan zdrowia psychicznego Z. K. (2) wyklucza świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Zdaniem uczestnika placówka opiekuńcza (...) nie dotrzymała warunków umowy zawartej z R. P. w zakresie opieki spadkodawczyni, gdyż nie powiadomiła uczestnika, wbrew zobowiązaniu zawartemu w § 2 umowy z dnia 29 listopada 2013 roku o wypadku Z. K. (2). Ukrywanie stanu zdrowia Z. K. (2) przed jej najbliższymi krewnymi i brak powiadomienia o jej śmierci, w ocenie R. P. świadczy o świadomym działaniu, zmierzającym do uzyskania nieuprawnionych i nienależnych korzyści majątkowych.

Dnia 29 stycznia 2015 roku Sąd Rejonowy wezwał do udziału w sprawie Z. K. (1) i H. J. oraz zwolnił od udziału w sprawie (...) W. Uczestniczka H. J. pismem z dnia 21 kwietnia 2015 roku (data nadania) poinformowała, iż nie jest zainteresowana spadkiem po zmarłej Z. K. (2), ponieważ od 15 lat nie utrzymywały żadnych kontaktów. Zmarłą opiekował się jej przyrodni brat R. P.. Wskazała, iż w razie podziału spadku zrzeka się swojej części na korzyść R. P..

Postanowieniem z dnia 22 czerwca 2015 roku na podstawie art. 672 k.p.c., art. 673 k.p.c. i art. 674 k.p.c. dokonano ogłoszeń spadkowych w Monitorze Sądowym i Gospodarczym, w dzienniku ogólnopolskim oraz w miejscu ostatniego zamieszkania spadkodawczyni. Uczestnik Z. K. (1) w piśmie z dnia 21 października 2015 roku podważał wiarygodność testamentu Z. K. (2). Zdaniem uczestnika testament był napisany pod przymusem kierownictwa placówki opiekuńczej w M.. Wskazywał, iż spadkodawczyni w rozmowach z nim narzekała na złe traktowanie i wyrażała chęć powrotu do swojego domu. Następnie uczestnik został poinformowany, iż Z. K. (2) nie życzy sobie odwiedzin nikogo z rodziny, co w ocenie uczestnika było wynikiem manipulacji jakiej została poddana spadkodawczyni.

Córka uczestnika Z. K. (1)– K. S. dnia 1 czerwca 2016 roku złożyła do akt sprawy oświadczenie, że Z. K. (2) zobowiązała ją do zorganizowania jej pogrzebu i wskazała jako wykonawcę testamentu, informując, że testament znajduje się za książkami w regale.

Uczestniczka J. Z. (1) w piśmie z dnia 25 czerwca 2016 roku podała, iż rezygnuje ze spadku po Z. K. (2), a część spadku, która przypadłaby jej chciała przekazać wnukowi kuzyna Z. K. (1)– J. S., choremu od urodzenia na cukrzycę. Do pisma załączyła oświadczenie o odrzuceniu spadku.

R. P. w piśmie z dnia 30 listopada 2016 roku (data nadania) zakwestionował ważność testamentu sporządzonego przez Z. K. (2) w dniu 2 czerwca i wniósł, zgodnie z art. 945 § 1 pkt 1 k.c., o uznanie tegoż testamentu za nieważny. Podnoszono, iż spadkodawczyni wydała kwestionowany testament w stanie wyłączającym świadome, swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Ponownie – jak w piśmie z dnia 17 stycznia 2015 roku – przytoczono wskazaną argumentację w zakresie doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem Z. K. (2) przez E. B. (1), w celu osiągnięcia przez nią korzyści majątkowej.

Wnioskodawczyni w piśmie z dnia 19 stycznia 2017 roku (data nadania) doprecyzowała stanowisko, podnosząc, że całkowicie niesłuszny i bezpodstawny jest zarzut, jakoby wnioskodawczyni wprowadzała w błąd Z. K. (2). Fakt sprawowania nad nią opieki pielęgniarstwa w czasie pobytu w domu opieki nie uzasadnia twierdzeń, że próbowała wytworzyć w świadomości Z. K. (2) nieprawdziwy obraz rzeczywistości. Z. K. (2) samodzielnie i bez udziału osób trzecich podjęła decyzję o unikaniu spotkań z R. P. i innymi członkami rodziny oraz samodzielnie i bez udziału osób trzecich zdecydowała o odwołaniu testamentów i treści ostatniego testamentu. Nie była w żaden sposób izolowana od osób trzecich, na własne życzenie otrzymywała przepustki i mogła opuszczać ośrodek. Ponadto żadna okoliczność, żaden dowód nie wskazują, jakoby wnioskodawczyni stosowała wobec Z. K. (2) naciski, perswazję lub groźbę w celu rozporządzenia majątkiem z korzyścią dla wnioskodawczyni, a wszelkie możliwe przejściowe zaburzenia psychiczne pojawiły się już po dacie sporządzenia ostatniego testamentu, co potwierdza opinia biegłych.

Postanowieniem z dnia 12 grudnia 2017 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie:

1. stwierdził, że spadek po Z. K. (3) z domu W., zmarłej 30 lipca 2014 roku w M. ostatnio stale zamieszkałej w W. przy ul. (...) na podstawie testamentu własnoręcznego z 02 czerwca 2014 roku nabyła wprost E. B. (2) z domu W. córka M. i T. w całości,

2. zasądził od R. P. i Z. K. (1) w częściach równych na rzecz E. B. (1) kwotę 1927 (jeden tysiąc dziewięćset dwadzieścia siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania,

3. nakazał pobrać od R. P. i Z. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa- Prezesa Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie kwoty po 3258,85 zł (trzy tysiące dwieście pięćdziesiąt osiem złotych osiemdziesiąt pięć groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych,

4. nakazał pobrać od E. B. (1) na rzecz Skarbu Państwa- Prezesa Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie kwotę 5 (pięć) złotych za wpis do rejestru spadkowego.

Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego było wynikiem następujących ustaleń faktycznych i prawnych:

Spadkodawczyni Z. K. (3) z domu W. zawarła związek małżeński ze S. K., z którego to związku posiadała syna P. K. urodzonego dnia (...) w W.. Z. K. (2) nie miała dzieci pozamałżeńskich, ani przysposobionych

S. K. zmarł dnia 21 stycznia 1968 roku.

P. K. zmarł 9 maja 1996 roku w N. M. (...) jako bezdzietny kawaler. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w W. dnia 2 marca 1997 roku wydał postanowienie w sprawie o sygn. akt I Ns 130/97 o stwierdzeniu nabycia praw do spadku po P. K. przez matkę Z. K. (2). Z. K. (2) w drodze dziedziczenia po synu P. K. nabyła spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu nr (...) w budynku przy ul. (...) w W. należącym do Spółdzielni Mieszkaniowej „(...)”. Z. K. (2) na

podstawie umowy sprzedaży - aktu notarialnego Repertorium A – (...) z dnia 3 grudnia 1997 roku sprzedała wskazane spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu nr (...) wraz z wkładem budowlanym I. D..

Rodzice – W. W. i G. z domu J. oraz dziadkowie Z. K. (2) zmarli przed jej śmiercią. Ojciec spadkodawczyni W. W. posiadał siostrę B. P. (1) z domu W..

B. P. (2) posiadała troje dzieci: R. P. (którego ojcem był S. P.), Z. K. (1) oraz H. J. (których ojcem był L. K.).

Dnia 25 października 2013 roku przed A. S., notariuszem w W., prowadzącą Kancelarię Notarialną w W. przy ul. (...) (...), Z. K. (2) sporządziła testament w formie aktu notarialnego Repertorium A nr (...), do całego spadku powołując R. P., syna S. i B., urodzonego (...).

W dniach 22 listopada 2013 roku – 29 listopada 2013 roku Z. K. (2) była hospitalizowana w Klinice (...) w W.. Została przyjęta z powodu zaostrzenia przewlekłej niewydolności serca i migotania przedsionków z szybka czynnością komór. W konsultacji psychiatrycznej stwierdzono organiczne zaburzenia zachowania z wstawkami majaczenia, podejrzenie otępienia, zalecono pernazynę. Powyższe utrzymał konsultujący neurolog. Po nawodnieniu organizmu stan ogólny wyraźnie się poprawił, kontakt słowno-logiczny był zachowany, wymagała opieki osób trzecich.

Z. K. (2) dnia 29 listopada 2013 roku zawarła z T. W., prowadzącą działalność gospodarczą: „(...)” z siedzibą w M., Umowę w zakresie świadczenia usług opiekuńczych, polegających na przyjęciu pensjonariusza – Z. K. (2) do placówki opiekuńczej – Pensjonat (...) – zapewniającej całodobową opiekę nad osobami w podeszłym wieku, niepełnosprawnymi i przewlekle chorymi oraz opiece w tejże placówce (§ 1 umowy). Umowa została zawarta w porozumieniu z opiekunem pensjonariusza – R. P.. W przypadku choroby, wypadku Z. K. (2), placówka obowiązana była niezwłocznie powiadomić R. P. (§ 2 umowy). Placówka opiekuńcza zobowiązała się do zapewnienia usług w zakresie potrzeb bytowych Z. K. (2), miejsca zamieszkania w pokoju umeblowanym, całodziennego wyżywienia, utrzymania czystości, prania ubrań oraz bielizny osobistej oraz dostarczania czystej bielizny pościelowej, ręczników itp., umożliwienia i utrzymania kontaktów z rodziną i innymi osobami w godzinach uzgodnionych, a także zapewnienia usług w zakresie potrzeb opiekuńczych i pielęgnacyjnych – całodobowa opieka, pomoc w czynnościach życiowych, zapewnienie kontaktu z lekarzami internistą i geriatrą oraz w razie potrzeby specjalistami (§ 3 umowy). Umowa została zawarta na czas nieokreślony (§ 9 umowy). Strony ustaliły, iż umowa może zostać wypowiedziana z zachowaniem jednomiesięcznego okresu wypowiedzenia (§ 10 umowy). W przypadku zgonu Z. K. (2) placówka była obowiązana niezwłocznie zawiadomić R. P. (§ 12 umowy).

Następnie Z. K. (2) dnia 27 lutego 2014 roku przed zastępcą notarialnym B. Ł., zastępcą A. L., notariusza w W., prowadzącego Kancelarię Notarialną w W. przy Alei (...) lok. 7, oświadczyła w akcie notarialnym Repertorium A nr (...), że odwołuje wszystkie testamenty dotychczas przez nią sporządzone, w tym własnoręczny sporządzony przez nią dnia 25 lutego 2014 roku. Nadto spadkodawczyni do całego spadku powołała J. Z. (1), córkę Z. i D., urodzoną (...).

Z. K. (2) była matką chrzestną J. Z. (1). Po śmierci spadkodawczyni J. Z. (1) odrzuciła ona spadek po zmarłej.

Z. K. (2) dnia 27 lutego 2014 roku była konsultowana neurologicznie. Po przeprowadzeniu badania testem (...) ukierunkowanym na wykrycie zespołu otępiennego, tegoż zaburzenia nie stwierdzono. Neurolog zalecił odstawienie leku o nazwie pernazyna (zaleconego wcześniej) nie dostrzegając podstaw do jego stosowania.

W marcu 2014 roku doszło do spotkania Z. K. (2) wraz z mecenasem E. B. (1), dotyczącego dwóch pierwszych testamentów na rzecz R. P. i J. Z. (1) z uwagi na powstały konflikt. Z. K. (2) deklarowała wolę sporządzenia testamentu na rzecz jej opiekunki E. B. (1). Opiekunka wskazywała wówczas, iż Z. K. (2) była w świetnym stanie i miała jeszcze czas na sporządzenie testamentu.

Dnia 10 marca 2013 roku do Prokuratury Warszaw-Praga w Warszawie wpłynęło pismo pełnomocnika R. P. z wnioskiem o skierowanie do Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie wniosku o ubezwłasnowolnienie Z. K. (2), zamieszkującej wówczas w placówce opiekuńczej w M.. Sprawę zarejestrowano pod sygn. II Pc 64/14.

Prokuratura Okręgowa Warszawa-Praga w Warszawie dnia 13 marca 2014 roku w związku z prowadzonym postępowaniem wyjaśniającym dotyczącym ewentualnego ubezwłasnowolnienia Z. K. (2), przebywającej ówczasnie w placówce opiekuńczej (...) w M., skierowała do Ośrodka Pomocy Społecznej w M. na podstawie art. 43 ust 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 roku o Prokuraturze, prośbę o przeprowadzenie przez pracownika socjalnego wywiadu dotyczącego Z. K. (2).

Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w M. w piśmie z dnia 28 marca 2014 roku skierowanym do Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga poinformował, iż Z. K. (2) prawidłowo funkcjonuje w życiu codziennym, nie ma problemów z samoobsługą, kontrolowaniem potrzeb fizjologicznych i wykonywaniem czynności higienicznych, mimo podeszłego wieku jest sprawna fizycznie. Jak podano Z. K. (2) była w pełni świadoma, jasno i logicznie odpowiadała na pytania, cieszyła się dobrą pamięcią. Nie zgłaszała problemów zdrowotnych, nigdy nie leczyła się w Poradni Zdrowia (...). W ocenie pracownika socjalnego nie istniały żadne przesłanki uzasadniające ewentualne ubezwłasnowolnienie Z. K. (2).

Przeprowadzone postępowanie wyjaśniające w sprawie II Pc 64/14 mające na celu ustalenie przesłanek do wystąpienia z wnioskiem do sądu o ubezwłasnowolnienie Z. K. (2) nie dostarczyło podstaw do podjęcia przez prokuratora czynności na podstawie art. 7 k.p.c. i art. 13 k.c. W okolicznościach sprawy stwierdzono, że Z. K. (2) miała zaspokojone potrzeby życiowe, a także poczucie bezpieczeństwa, zaś w środowisku, w którym się znajdowała funkcjonowała poprawnie. Nie zachodziły również inne okoliczności, w tym w szczególności sprawy urzędowe, sądowe czy lecznicze wymagające załatwienia dla Z. K. (2), które by uzasadniały skierowanie wniosku o ubezwłasnowolnienie.

Dnia 5 marca 2014 roku Z. K. (2) złożyła pisemne oświadczenie, iż nie wyraża zgody na odwiedziny R. P. i jego małżonki. Zwróciła się z prośbą i respektowanie jej życzenia przez zakład opiekuńczy Pensjonat (...).

Tego samego dnia Z. K. (2) zawarła umowę o umieszczenie w placówce (...), wskazując J. Z. (1) jako osobę, którą należy zawiadomić w razie choroby, wypadku lub innych ważnych okoliczności.

Z. K. (2) dnia 24 marca 2014 roku skierowała do dyrekcji placówki dwa oświadczenia pisemne. W pierwszym podała, że została oszukana i okradziona przez J. Z. (1) oraz R. P. – skradziono jej pieniądze z mieszkania oraz konta bankowego. W związku z zaistniałą sytuacją odwołała wszystkie dane przez nią pełnomocnictwa i testamenty dotyczące tych osób, zgodnie z jej wolą. Drugie oświadczenie zawierało prośbę do dyrekcji placówki opiekuńczej (...) – T. W. o anulowanie wszystkich zawartych wcześniej umów z pełnomocnikami dotyczących jej pobytu w placówce. Zatem poprosiła o spisanie nowej umowy bez pełnomocników, chciała sama umieścić się w placówce (...).

W konsekwencji dnia 24 marca 2014 roku Z. K. (2) ponownie zawarła umowę o umieszczenie jej w placówce (...), lecz w § 2 nie wskazała osób, które należałoby zawiadomić w przypadku choroby, wypadku lub innych ważnych okoliczności. Następnie 1 kwietnia 2014 roku wniosła o niełączenie z telefonami od R. P. i J. Z. (1), jednocześnie wskazując, iż nie życzy sobie wizyt tych osób.

Z. K. (2) także słownie informowała, iż nie życzy sobie kontaktu ze wskazanymi osobami, ale także koleżankami. Podejrzała, iż została okradziona przez R. P. i J. Z. (1).

Z. K. (2) dnia 1 kwietnia 2014 roku przed A. L., notariuszem w W., prowadzącym Kancelarię Notarialną przy Alei (...) lok. 7, w formie Aktu Notarialnego – Repertorium A nr (...), odwołała w całości wszystkie testamenty dotychczas przez nią sporządzone, w tym:

- testament sporządzony przez nią dnia 27 lutego 2014 roku, udokumentowany aktem notarialnym sporządzonym przez zastępcę notarialnego B. Ł., zastępcę A. L., notariusza w W., Repertorium A nr (...),
- testament sporządzony przez nią dnia 25 października 2013 roku, udokumentowany aktem notarialnym sporządzonym przez A. S., notariusza w W., Repertorium A nr (...).

Spadkodawczyni zażądała zarejestrowania sporządzonego testamentu w Notarialnym Rejestrze Testamentów (NORT), utworzonym przez Krajową Radę Notarialną.

Dnia 2 czerwca 2014 roku Z. K. (2) sporządziła testament własnoręczny, w którym cały swój majątek zostawiła E. B. (1). Testament z dnia 2 czerwca 2014 roku został w całości własnoręcznie nakreślony przez Z. K. (2). W datach sporządzania testamentów tj. 25 października 2013 roku, 27 lutego 2014 roku, 2 czerwca 2014 roku, a także w dacie sporządzenia oświadczenia w formie aktu notarialnego 1 kwietnia 2014 roku Z. K. (2) miała zachowaną zdolność świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli. U Z. K. (2) nigdy nie rozpoznano otępienia ani zespołu otępiennego.

W dniu imienin w 2014 roku spotkała się z koleżankami z harcerstwa w swoim mieszkaniu na (...) w W.. Z. K. (2) lubiła pouczać, była trudną osobą, nie lubiła się podporządkowywać. Nie należała do osób, które mówią o rodzinie. Z. K. (2) opuszczała na własną prośbę placówkę w okresie od lutego do czerwca 2014 roku. W dniu 7 czerwca 2014 roku Z. K. (2) trafiła na Oddział Chirurgiczny Szpitala (...) w W.. Była hospitalizowana do dnia 21 czerwca 2014 roku. Do szpitala została przyjęta z powodu ciężkiego urazu głowy po upadku, ze złamaniem kości podstawy czaszki. W szpitalu znalazła się na dzień po udzieleniu ostatniej odnotowanej w dokumentacji przepustki z ośrodka, w którym przebywała. Od początku hospitalizacji opisywano zaburzenia orientacji, a w badaniu tomografii komputerowej obecność krwiaków śródmózgowych. Kontakt ze spadkodawczynią określono jako nielogiczny. Pacjentka była zdezorientowana co do miejsca i czasu. Zmiany w zakresie stanu psychicznego, były wynikiem przebytego przez nią urazu głowy, a ten nastąpił już po dacie ostatniego z testamentów.

Spadkodawczyni Z. K. (2) zmarła w dniu 30 lipca 2014 roku w M. jako wdowa.

E. B. (1) była opiekunką Z. K. (2) prywatnie oraz neodpłatnie jako pracownik - pielęgniarka Palcówki Pielęgnacyjno-Opiekuńczej (...) w M..

Prokuratura Rejonowa w W. w sprawie (...) nadzorowała śledztwo z zawiadomienia R. P. w sprawie:

- doprowadzenia w dniu 2 czerwca 2014 roku w W. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej Z. K. (2) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem polegającego na sporządzeniu testamentu odrębnego z dnia 2 czerwca 2014 roku na podstawie którego cały majątek posiadany przez Z. K. (2) zapisany został E. B. (1) poprzez wykorzystanie niezdolności Z. K. (2) do należytego rozpoznania przedsiębranego działania polegającego na sporządzeniu testamentu, tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k.,

- stosowania w nieustalonym bliżej okresie czasu jednak nie wcześniej niż w dniu 27 lutego 2014 roku i nie później niż 1 kwietnia 2014 roku w W., przemocy lub groźby bezprawnej w celu zmuszenia Z. K. (2) do określonego działania polegającego na odwołaniu w dniu 1 kwietnia 2014 roku testamentu notarialnego sporządzonego w dniu 25 października 2013 roku na rzecz R. P. oraz testamentu notarialnego sporządzonego w dniu 27 lutego 2014 roku na rzecz J. Z. (1), tj. o czyn z art. 191 § 1 k.k.,

- znęcania się w bliżej nieustalonym okresie czasu jednak nie wcześniej niż w dniu 29 listopada 2013 roku i nie później niż w dniu 30 lipca 2014 roku w M., fizycznego i psychicznego nad Z. K. (2) polegającego na nieustalonych bliżej działaniach w tym naruszeniu w nieustalonym bliżej dniu 2014 roku nietykalności cielesnej Z. K. (2), tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k.,

- spowodowania w nieustalonym bliżej dniu jednak nie wcześniej niż w dniu 7 czerwca 2014 roku i nie później niż w dniu 30 lipca 2014 roku w M., uszczerbku na zdrowiu Z. K. (2) skutkującego zgonem w dniu 30 lipca 2014 roku, tj. o czyn z art. 156 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 3 k.k.

Postanowieniem z dnia 8 kwietnia 2016 roku umorzono śledztwo prowadzone w sprawie wobec stwierdzenia, iż brak jest danych uzasadniających dostateczne podejrzenie popełnienia wskazanych przestępstw.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie dnia 9 listopada 2016 roku nie uwzględnił zażalenia na wskazane postanowienie Prokuratora Prokuratury Rejonowej w W. z dnia 8 kwietnia 2016 roku o umorzeniu śledztwa i utrzymał mocy zaskarżone postanowienie.

Dnia 10 sierpnia 2017 roku Prokuratura Rejonowa w W. stwierdziła brak podstaw do podjęcia na nowo prawomocnie umorzonego postępowania w sprawie (...).

Prokuratura Rejonowa w W. postanowieniem z dnia 27 lutego 2017 roku odmówiła wszczęcia śledztwa w sprawie (...) dotyczącej ewentualnych nieprawidłowości w sprawowaniu opieki w okresie od dnia 7 czerwca 2014 roku do 30 lipca 2014 roku nad Z. K. (2) podczas pobytu w Pensjonacie (...), które miały doprowadzić do wypadku Z. K. (2), skutkującego jej zgonem w dniu 30 lipca 2014 roku tj. o przestępstwo z art. 155 k.k. Jak ustalono powyższe zdarzenia były już przedmiotem postępowania przygotowawczego prowadzonego w Prokuraturze Rejonowej w W. – sprawa (...).

Na dzień 9 lipca 2015 roku zadłużenie dotyczące mieszkania należącego do spadkodawczyni przy ul. (...) w W. wynosiło 3.395,14 zł.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie dnia 20 czerwca 2016 roku w sprawie o sygn. akt VI Ns 589/16 z wniosku Z. K. (1) zarządził sporządzenie spisu inwentarza majątku spadkowego po Z. K. (2). Orzeczenie stało się prawomocne z dniem 14 lipca 2016 roku. W dniu 24 lipca 2017 roku do kancelarii Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Śródmieścia wpłynęło plecenie tutejszego Sądu sporządzenia spisu inwentarza po zmarłej Z. K. (2). W konsekwencji komornik wezwał wnioskodawcę Z. K. (1) do udzielenia informacji niezbędnych do sporządzenia spisu inwentarza spadku oraz do uiszczenia zaliczki na wydatki związane z kosztami korespondencji, a także opłaty stałej. W dniu 3 sierpnia 2017 roku wpłynęło do komornika pismo wnioskodawcy, iż rezygnuje z „przeprowadzenia inwentaryzacji spadku”. W tym stanie rzeczy Komornik pozostawił postanowienie Sądu z dnia 20 czerwca 2016 roku bez wykonania.

Ustalenia faktyczne poczynione zostały przez Sąd I instancji w oparciu o całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego znajdującego się w aktach postępowania, w granicach podniesionych przez strony oraz ich pełnomocników twierdzeń i faktów istotnych dla rozstrzygnięcia – art. 227 k.p.c. Fakty te w znacznej części nie były sporne i stąd ustalenia na podstawie art. 229 i 230 k.p.c. posiłkując się przy tym w szczególności dokumentacją prywatną złożoną do akt sprawy. Dokumenty te stanowiły kserokopie dokumentów prywatnych w rozumieniu art. 245 k.p.c., Sąd włączył je do materiału dowodowego traktując w oparciu o przepis art. 308 k.p.c. jako dowód z wizerunku odwzorowujących oryginał. Nadto autentyczność i prawdziwość treści w tych dokumentach zawartych nie była kwestionowana przez strony postępowania. Stosownie do treści przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Sąd, dokonując ich oceny w ramach swobodnej oceny dowodów uznał je za autentyczne i przydatne dla ustalenia stanu faktycznego sprawy. Sąd dopuścił także dowód z dokumentów znajdujących się w aktach o sygn. II PC 64/14 oraz (...) na okoliczności związane z kręgiem spadkobierców i okoliczności podniesione we wniosku i pismach procesowych.

Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne oparł także na zeznaniach świadków I. P., T. A. oraz J. S. na okoliczność stanu zdrowia Z. K. (2), przebywania w placówce opiekuńczej (...) oraz sporządzenia testamentów przez Z. K. (2). Sąd I instancji za wiarygodne uznał zeznania świadków powołanych w sprawie w zakresie częstotliwości ich spotkań z Z. K. (2). Jednakże Sąd nie tracił z pola widzenia, iż świadkowie nie posiadali dostatecznej wiedzy na temat stanu zdrowia spadkodawczyni, całościowej dokumentacji medycznej i ich spostrzeżenia w tym zakresie nie mogły być podstawą ustaleń w przedmiotowej sprawie.

W ocenie Sądu meriti brak podstaw do kwestionowania wiarygodności dokumentacji sporządzonej przez zakład opiekuńczy (umowy, przepustki), zaświadczenia lekarza neurologa sporządzonego w ośrodku, ani też oświadczeń Pani Z. K. (2).

Stan faktyczny ustalono również na podstawie zeznań wnioskodawczyni E. B. (1) oraz uczestników Z. K. (1) oraz R. P.. Zeznania wnioskodawczyni E. B. (1) zostały uznane za wiarygodne w całości

W zakresie zeznań Z. K. (1), Sąd I instancji wskazał, że nie uwzględnił jego zeznań co do testamentu sporządzonego przez spadkodawczynię w 2012 r. Ponadto jego zeznania o niezadowoleniu Z. K. (2) z pobytu w ośrodku są sprzeczne ze składanymi przez nią w marcu 2014 roku oświadczeniami, a przede wszystkim z umową o umieszczenie w placówce (...) z 24 marca 2014 roku, bez wskazywania opiekuna.

Sąd odmówił także wiary zeznaniom uczestników R. P. i Z. K. (1) w zakresie w jakim były sprzeczne z zeznaniami składanymi przez Z. K. (2) w marcu 2014 roku oświadczeniami, a przede wszystkim z umową o umieszczenie w placówce (...) z 24 marca 2014 roku, bez wskazywania opiekuna. Nadto postępowanie wyjaśniające prowadzone przez Prokuraturę Okręgową Warszawa-Praga w W., wbrew jego przypuszczeniom uznało, iż brak jest podstaw do skierowania do Sądu wniosku o ubezwłasnowolnienie Z. K. (2).

W celu ustalenia ważności z testamentów z 25 października 2013 roku, 27 lutego 2014 roku, 2 czerwca 2014 roku i oświadczenia z dnia 1 kwietnia 2014 roku Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu badań pisma ręcznego, dowód z pisemnej opinii łącznej biegłych psychiatry i psychologa, dowód z pisemnej opinii biegłego neurologa, które zostały uznane przez Sąd za precyzyjne i rzeczowe.

Wobec powyższych ustaleń faktycznych Sąd I instancji, wskazał że w pierwszej kolejności dokonał ustalenia kręgu spadkobierców ustawowych po Z. K. (2) na podstawie art. 934 § 1 i 2 k.c. w zw. art. 931 § 2 k.c., który stanowi: w braku zstępnych, małżonka, rodziców, rodzeństwa i zstępnych rodzeństwa spadkodawcy cały spadek przypada dziadkom spadkodawcy; dziedziczą oni w częściach równych. Jeżeli któreś z dziadków spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przypadł, przypada jego zstępny w częściach równych, uznając, że do kręgu spadkobierców po zmarłej Z. K. (2) należeli zstępni jej dziadków (wnukowie) tj. R. P., Z. K. (1) i H. J., które to osoby były uczestnikami przedmiotowego postępowania.

Uczestnikami postępowania były także osoby na rzecz, których zostały sporządzone testamenty tj. R. P. i J. Z. (2). Spadkodawczyni sporządziła bowiem testamenty notarialne, które zostały odwołane oświadczeniem z dnia 1 kwietnia 2014 roku, a następnie 2 czerwca 2014 roku sporządziła ostatni testament własnoręczny.

Następnie Sąd Rejonowy przywołał treść art. 926 k.c. stanowiącego, że powołanie do spadku wynika z ustawy albo z testamentu (§ 1). Sąd I instancji podkreślił, że są to jedyne dwa źródła powołania do spadku w polskim prawie, a co za tym idzie nic innego (jak np. umowa dziedziczenia) nie może stanowić podstawy dziedziczenia. Dziedziczenie ustawowe co do całości spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy albo gdy żadna z osób, które powołał, nie chce lub nie może być spadkobiercą (§ 2). Z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, dziedziczenie ustawowe co do części spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał do tej części spadkobiercy albo gdy którakolwiek z kilku osób, które powołał do całości spadku, nie chce lub nie może być spadkobiercą (§ 3). Na tle brzmienia art. 926 § 2 i 3 k.c. przyjmuje się, że ustawodawca przyznał pierwszeństwo dziedziczeniu testamentowemu, a zatem jeśli spadkodawca określił porządek dziedziczenia po sobie w testamencie, to dziedziczenie po nim odbywa się właśnie na jego podstawie. Dziedziczenie ustawowe co do całości spadku będzie więc następować, jeśli spadkodawca w ogóle nie sporządzi testamentu (wcale lub z jakichś przyczyn nie wywoła on skutków prawnych np. z uwagi na nieważność), odwoła go, lub sporządzi wprawdzie testament, ale nie zawrze w nim powołania spadkobiercy, albo nawet sporządzi testament i powoła w nim spadkobiercę lub spadkobierców, jednak żadna z osób, które powoła nie zechce lub nie będzie mogła być spadkobiercą.

Sąd Rejonowy wskazał, że rozrządzić majątkiem na wypadek śmierci można jedynie przez testament (art. 941 k.c.). Testament może zawierać rozrządzenia tylko jednego spadkodawcy (art. 942 k.c.). Spadkodawca może w każdej chwili odwołać zarówno cały testament, jak i jego poszczególne postanowienia (art. 943 k.c.). Odwołanie testamentu może nastąpić bądź w ten sposób, że spadkodawca sporządzi nowy testament, bądź też w ten sposób, że w zamiarze odwołania testament zniszczy lub pozbawi go cech, od których zależy jego ważność, bądź wreszcie w ten sposób, że dokona w testamencie zmian, z których wynika wola odwołania jego postanowień (art. 946 k.c.).

Formy testamentu dzieli się na zwykłe i szczególne. Testamenty zwykłe to własnoręczny, notarialny, alograficzny, zaś testamenty szczególne to ustny, podróżny, wojskowy (art. 949-954 k.c.). Testament notarialny to testament sporządzony w formie aktu notarialnego (art. 950 k.c.). Testament własnoręczny spadkodawca może sporządzić w ten sposób, że napisze go w całości pismem ręcznym, podpisze i opatrzy datą (art. 949 § 1 k.c.).

W tym kontekście Sąd I instancji wskazał, że dnia 25 października 2013 roku, Z. K. (2) sporządziła testament w formie aktu notarialnego Repertorium A nr (...), do całego spadku powołując uczestnika R. P.. Następnie Z. K. (2) dnia 27 lutego 2014 roku, oświadczyła w akcie notarialnym Repertorium A nr (...), że odwołuje wszystkie testamenty dotychczas przez nią sporządzone, w tym własnoręczny sporządzony przez nią dnia 25 lutego 2014 roku. Nadto spadkodawczyni do całego spadku powołała J. Z. (1). Spadkodawczyni dnia 1 kwietnia 2014 roku, w formie Aktu Notarialnego – Repertorium A nr (...), odwołała w całości wszystkie testamenty dotychczas przez nią sporządzone, w tym testamenty sporządzone przez nią dnia 27 lutego 2014 roku oraz dnia 25 października 2013 roku.

Ostatecznie dnia 2 czerwca 2014 roku Z. K. (2) sporządziła testament własnoręczny, w którym cały swój majątek zostawiła śwnioskodawczyni E. B. (1). Testament z dnia 2 czerwca 2014 roku został w całości własnoręcznie nakreślony przez Z. K. (2), co potwierdziła opinia biegłego z zakresu pisma ręcznego.

Zatem w ocenie Sądu Rejonowego dziedziczenie powinno odbywać się na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 2 czerwca 2014 roku, wobec odwołania przez spadkodawczynię wszystkich poprzednich testamentów w oświadczeniu notarialnym z dnia 1 kwietnia 2014 roku. Jednakże uczestnicy R. P. i Z. K. (1) kwestionowali ważność tegoż testamentu własnoręcznego.

Następnie Sąd Rejonowy wskazał, że art. 945 § 1 k.c. określa, że testament jest nieważny, jeżeli został sporządzony: 1) w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli; 2) pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu tej treści; 3) pod wpływem groźby.

Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie, co do zarzutów uczestników postępowania co do ważności tego testamentu z dnia 2 czerwca 2014 roku i stwierdził, że w ostatnim okresie życia Z. K. (2) przebywała w placówce opiekuńczej o nazwie (...) w M., był to ośrodek zapewniający całodobową opiekę osobom w podeszłym wieku, niepełnosprawnym i przewlekle chorym. Nie była to jednakowoż placówka przeznaczona dla osób chorych psychicznie. Wskazana przez spadkodawczynię w ostatnim testamencie własnoręcznym z dnia 2 czerwca 2014 roku E. B. (1) była pielęgniarką ośrodka i jednocześnie osobą obcą dla Z. K. (2).

W ocenie Sądu Rejonowego Z. K. (2) prawidłowo funkcjonowała w placówce w M. o czym świadczy chociażby pismo Kierownika Ośrodka Pomocy Społecznej w M. z dnia 28 marca 2014 roku skierowane do Prokuratury Okręgowej W.-P., w którym poinformowano, iż Z. K. (2) prawidłowo funkcjonuje w życiu codziennym, nie ma problemów z samoobsługą, kontrolowaniem potrzeb fizjologicznych i wykonywaniem czynności higienicznych, mimo podeszłego wieku jest sprawna fizycznie. Jak podano Z. K. (2) była w pełni świadoma, jasno i logicznie odpowiadała na pytania, cieszyła się dobrą pamięcią. Nie zgłaszała problemów zdrowotnych, nigdy nie leczyła się w Poradni Zdrowia (...) W ocenie pracownika socjalnego nie istniały żadne przesłanki uzasadniające ewentualne ubezwłasnowolnienie Z. K. (2). Nadto także przeprowadzone postępowanie wyjaśniające w sprawie II Pc 64/14, zainicjowane przez R. P. mające na celu ustalenie przesłanek do wystąpienia z wnioskiem do sądu o ubezwłasnowolnienie Z. K. (2) nie dostarczyło podstaw do podjęcia przez prokuratora czynności na podstawie art. 7 k.p.c. i art. 13 k.c. W okolicznościach sprawy stwierdzono, że Z. K. (2) miała zaspokojone potrzeby życiowe, a także poczucie bezpieczeństwa, zaś w środowisku, w którym się znajdowała funkcjonowała poprawnie. Nie zachodziły również inne okoliczności, w tym w szczególności sprawy urzędowe, sądowe czy lecznicze wymagające załatwienia dla Z. K. (2), które by uzasadniały skierowanie wniosku o ubezwłasnowolnienie.

Sąd Rejonowy wskazał, że pośrednio dobry stan psychiczny Z. K. (2) potwierdza również zestaw 28 przepustek z ośrodka opiekuńczego. Z. K. (2) opuszczała zatem na własną prośbę placówkę w okresie od lutego do czerwca 2014

roku. Na przepustkach widnieją jej podpisy. Ostatnia przepustka została wystawiona w dniu 6 czerwca 2014 roku na dzień przed hospitalizacją w Szpitalu (...) w W.. Udzielanie samodzielnych przepustek na wniosek pensjonariusza, świadczy o tym, iż Z. K. (2) nie była w ostatnim okresie swojego życia izolowana od innych osób. Jak wynika z zeznań koleżanek spadkodawczyni, nie przyjmowała odwiedzin, gdyż sobie tego nie życzyła. Złożyła także 4 własnoręcznie napisane oświadczenia dnia 5 marca 2014 roku, 24 marca 2014 roku oraz 1 kwietnia 2014 roku, z których wynikało, iż nie życzy sobie wizyt i kontaktów telefonicznych z R. P., jego żoną oraz z J. Z. (1). Odwołała dotychczasowe pełnomocnictwa, wskazując, iż została okradziona przez R. P. i J. Z. (1). Wniosła do dyrekcji ośrodka o spisanie nowej umowy bez pełnomocników. Dodatkowo pismo zawierające chęć umieszczenia się w placówce samemu, stanowi wyraz akceptacji jej pobytu w tymże ośrodku. Powyższe pisma wskazują na negatywną ocenę postępowania wymienionych w nich osób i jednocześnie na prawdopodobną przyczynę zmiany zapisów testamentowych na rzecz osoby obcej.

Sąd I instancji uznał, że brak także jakichkolwiek dowodów na to, że wnioskodawczyni E. B. (1) wprowadziła spadkodawczynię Z. K. (2) w błąd, co do relacji rodzinnych. Zarzut wprowadzenia w błąd Z. K. (2), wytwarzając w jej świadomości fałszywy obraz pewnego wycinka rzeczywistości czyli urojenia lub nieświadomość dotyczące faktów, zjawisk, okoliczności, osoby czy zdarzenia, związanych ze sprawowaniem nad nią opieki przez R. P., możliwości i konieczności zabezpieczenia posiadanego majątku przed krewnymi oraz stanu bezpieczeństwa jej życia i zdrowia uznać należało za niewykazany.

Z. K. (2) nie miała zaufania do R. P. i J. Z. (1). Potwierdzeniem tego, że spadkodawczyni mogła utracić zaufanie do J. Z. (1) poza powyżej wskazanymi oświadczeniami są słowa R. P., który także twierdził, że zachowanie J. Z. (1) mogło być interesowne w stosunku do Z. K. (2). Nadto jak zeznała wnioskodawczyni, spadkodawczyni podejrzewała wskazane osoby o kradzież jej majątku (takie sugestie wynikały także z pisemnego oświadczenia spadkodawczyni). W świetle powyższego Sąd nie miał wątpliwości, iż Z. K. (2) odwołała testamenty. W ocenie Sądu osoba wykształcona – a taką niewątpliwie była Z. K. (2) – jest w stanie samodzielnie ocenić motywację poszczególnych członków rodziny. W sytuacji kiedy podjęto próby jej ubezwłasnowolnienia, mogła odebrać to jako osobisty afront i odpowiednio to ocenić odwołując testamenty.

Sąd Rejonowy uznał, że ustalenia wymagał kwestia czy Z. K. (2) była w stanie świadomie i swobodnie podjąć decyzję. Uczestnicy zarzucali wyzyskanie niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania spadkodawczyni, polegającego na wykorzystaniu stanu zdrowia i zakłóceń świadomości psychicznej spadkodawczyni (zespół psychoorganiczny z epizodami majaczeniowymi oraz otępienie starcze). W tym zakresie Sąd Rejonowy dopuścił dowody z opinii biegłych: psychiatry, psychologa, neurologa. Wszystkie te opinie są jednoznaczne wskazujące na to, że Z. K. (2) była w pełni władz umysłowych odwołując testamenty oświadczeniem z dnia 1 kwietnia 2014 roku, a następnie sporządzając testament własnoręczny dnia 2 czerwca 2014 roku. W ocenie Sądu meriti za niewykazane należy uznać zarzuty uczestników postępowania, wskazujące, że spadkodawczyni cierpiała na otępienie, zespół psychoorganiczny i z tych powodów nie była w stanie świadomie podjąć decyzji, a także nie mogła wyrazić tej woli swobodnie. Znamiennym jest, że przeprowadzone w sprawie dowody jednoznacznie wskazują, iż powyższe zarzuty są chybione. Sąd Rejonowy podkreślił, że w momencie sporządzania testamentu dnia 2 czerwca 2014 roku Z. K. (2) była całkowicie świadoma i posiadała swobodę, co do wyrażonej decyzji i powziętej woli. Żaden biegły nie wskazał, aby Z. K. (2) nie była świadoma tego co robiła. Dokumentacja medyczna dotycząca podejrzenia zespołu otępiennego, czy braku kontaktu logicznego w ostatnim okresie, jak wskazali biegli stan ten mógł być wywołany urazem głowy, który powoduje zaburzenia orientacji. Ponadto stan ten miał miejsce po sporządzeniu testamentu.

Sąd I instancji zaznaczył, że u Z. K. (2) nigdy nie rozpoznano otępienia ani zespołu otępiennego. W analizowanej przez biegłych dokumentacji medycznej nie widnieje takie rozpoznanie – ani w kartach informacyjnych, ani w konsultacjach lekarskich, a zwłaszcza neurologicznych i psychiatrycznych. W konsultacji psychiatrycznej z dnia 24 listopada 2013 roku w czasie hospitalizacji w Klinice (...) Wojskowego Instytutu Medycznego w W. widnieje jedynie wpis: „podejrzenie otępienia mieszanego”. Otępienie jest zespołem deficytów poznawczych (pamięci, intelektu, kojarzenia, sfery wolicjonalnej) i charakterologicznych, trwałych i nasilających się z czasem. Nie jest ono wynikiem pogorszenia stanu zdrowia psychicznego, chociaż objawy mogą w takiej sytuacji otępienie imitować. W dalszej części dokumentacji stwierdzono, że po nawodnieniu stan ogólny wyraźnie się poprawił, kontakt słowno logiczny został zachowany.

Informacja ta niewątpliwie jasno wskazuje na somatogenne (związane ze schorzeniem somatycznym) pochodzenie zaburzeń psychicznych zaobserwowanych w tym czasie u Z. K. (2). Już w dniu 27 listopada 2013 roku konsultujący neurolog nie rozpoznał otępienia i nie zalecił leczenia stosowanego w otępieniu. Potwierdza to przejściowy charakter opisywanych u spadkodawczynie zaburzeń psychicznych. Zatem zespół otępienny nie został u Z. K. (2) rozpoznany. Konsultujący neurolog zalecił stałą opiekę osób drugich lub rozważenie, ale nie konieczność umieszczenia chorej w zakładzie opiekuńczo-leczniczym.

Sąd Rejonowy stwierdził także, że wystąpienie przemijających zaburzeń świadomości nie daje przesłanek do kwestionowania zdolności do swobodnego i świadomego podejmowania decyzji w dniach 25 października 2013 roku, 27 lutego 2014 roku, 2 czerwca 2014 roku. Nadto w tych okresach stosowano u Z. K. (2) preparaty internistyczne, które nie miały wpływu na zdolność do testowania. Także stosowanie leku pernazyna od listopada 2013 do lutego 2014 w dawkach jej zaleconych nie miał wpływu na jej zdolność testowania. Dalej, stosowanie hydroksyzyny w dawkach wymienionych w dokumentacji (przy czym od 27 lutego 2014 roku kiedy to zalecono tenże lek doraźnie, w razie pobudzenia, brak danych, że w ogóle go stosowano, bowiem nie opisywano u pacjentki pobudzenia) nie miało wpływu na jej zdolność do świadomego i swobodnego podejmowania decyzji i wyrażania woli.

Odnosząc się do wieku Z. K. (2) w okresie 25 października 2013 roku, 27 lutego 2014 roku, 2 czerwca 2014 roku, 1 kwietnia 2014 roku, Sąd Rejonowy uznał, że był on co prawda zaawansowany, ale decydujący w każdym przypadku jest stan psychiczny i ewentualne choroby somatyczne wpływające na niego. U spadkodawczynie nie było schorzeń związanych z wiekiem, które wpływały na stan psychiczny. Zatem nie wiek biologiczny lecz stan psychiczny, stanowi o zdolności do świadomego i swobodnego podejmowania tego rodzaju czynności.

W aktach sprawy brak jest jakichkolwiek informacji wskazujących na występowanie u Z. K. (2) objawów sugerujących obecność choroby psychicznej. Nie znaleziono podstaw potwierdzających występowanie urojeń u spadkodawczynie, co zarzucali uczestnicy postępowania. Urojenia są to patologiczne sądy pochodzenia chorobowego, niezgodne z rzeczywistością, a przyjmowane przez chorego jako prawdziwe, a nadto nie podlegają perswazji. Nie jest bowiem możliwe wywołanie u innej osoby urojeń, a o psychozach indukowanych mówi się gdy jedna osoba chora psychicznie wywołuje u drugiej, wcześniej zdrowej osoby, wiarę w swoje psychotyczne przekonania.

W ocenie Sądu Rejonowego brak także podstaw do uznania, iż to co lekarz neurolog zaświadczył w dniu badania w ośrodku tj. 27 lutego 2014 roku jest niewiarygodne. Biegły neurolog nie miał wątpliwości, co do prawdziwości i rzetelności konsultacji neurologicznej z dnia 27 lutego 2014 roku. Została ona przeprowadzona przez lekarza specjalistę neurologa, który nie stwierdził u Z. K. (2) objawów ogniskowego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego. Badający wówczas spadkodawczynię neurolog wykonał również badanie – test (...) celem oceny funkcji poznawczych i określenia ewentualnego stopnia otępienia, który, jak wynika z dokumentacji medycznej, badana wykonała bardzo dobrze. Nie stwierdzono też objawów zespołu otępiennego.

Nadto w ocenie Sądu Rejonowego wskazanie uczestnika, iż konsultujący w dniu 27 lutego 2014 roku lekarz specjalista neurolog stale i ściśle współpracował z ośrodkiem (...), nie stanowi podstaw do podważenia jego wiarygodności, mając wzgląd chociażby na Kodeks Etyki Lekarskiej obowiązujący każdego lekarza.

Sąd I instancji zauważył także, że na podstawie ilości testamentów i zmiany osób obdarowanych nie można wnioskować istnienia zaburzeń psychicznych, takie sytuacje występują także u osób, które nie mają tychże zaburzeń.

W konsekwencji Sąd I instancji uznał, że w datach sporządzania testamentów tj. 25 października 2013 roku, 27 lutego 2014 roku, 2 czerwca 2014 roku, a także w dacie sporządzenia oświadczenia w formie aktu notarialnego 1 kwietnia 2014 roku Z. K. (2) miała zachowaną zdolność świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli.

Nadto Z. K. (2) w okresie od 7 do 21 czerwca 2014 roku na skutek upadku była leczona na Oddziale (...) Szpitala (...) w W. z powodu urazu głowy ze złamaniem kości podstawy czaszki (obie kości skroniowe), krwawieniem podpajęczynówkowym i krwiamiakami śródmózgowymi w obu płatach skroniowych. Było to bardzo ciężkie schorzenie, w przebiegu którego zaburzenia świadomości, zdezorientowanie co do miejsca i czasu oraz utrudniony kontakt

słowno-logiczny są typowymi objawami. Etiologia zaburzeń świadomości u Z. K. (2) w tym okresie nie była wynikiem nasilonego zespołu otepiennego. Zaburzenia orientacji występują w ciężkich jego postaciach. Dane z akt sprawy wskazują, że na dzień przed urazem głowy Z. K. (2) udała się sama na przepustkę, co wyklucza obecność zaburzeń świadomości i orientacji. Sąd Rejonowy zgodnie z opiniami biegłych, przyjął, że zmiany w zakresie stanu psychicznego były wynikiem przebytego przez nią urazu głowy, a ten nastąpił już po dacie ostatniego z testamentów. Przedmiotowe zdarzenie miało miejsce już po dacie sporządzenia testamentów przez Z. K. (2), dlatego też jej stan zdrowia w tym okresie nie mógł być brany pod rozwagę przy analizie ważności testamentów.

Te wszystkie okoliczności zdaniem Sądu I instancji uzasadniały stwierdzenie, że nie ma jakiegokolwiek dowodu wskazującego na to, że wnioskodawczyni E. B. (1) działała w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, a Z. K. (2) bez własnej woli podporządkowała się wnioskodawczyni.

Nadto Sąd Rejonowy wskazał, że Z. K. (2) darzyła sympatią swoją opiekunkę E. B. (1), mówiła też swoim koleżankom, że ta miła pani dowozi ją na cmentarz.

Sąd Rejonowy podkreślił, iż Z. K. (2) nie miała najbliższej rodziny, bo jej najbliżsi już odeszli, dlatego nie zachodzą tutaj jakiegokolwiek nieracjonalne przesłanki do działań, które podejmowała spadkodawczyni. Jej działania zdaniem Sądu Rejonowego były uzasadnione. Była to osoba wykształcona, światła, o trudnym charakterze jak wskazywały jej koleżanki, która potrafiła głośno wyrażać swoje poglądy, niezadowolone jeżeli ktoś próbował jej narzucić swoje zdanie. Powyższe świadczy o tym, że niewiarygodne są twierdzenia, że była pod takim wpływem wnioskodawczyni, że nie mogła się temu przeciwstawić, a nie była to wyraźna i swobodna wola Z. K. (2). Trudno zarzucać także E. B. (1) złe intencje, jeżeli realizowała wolę zmarłej. Z okoliczności wynika, że spadkodawczyni nie życzyła sobie kontaktu z rodziną w szczególności z R. P. i J. Z. (1), co dobitnie wyraziła odwołując pełnomocnictwa. Było to wyrazem utraty zaufania. Następnie sama umieściła się w placówce opiekuńczej. Jej wola było, aby placówka nie informowała nikogo o jej zgonie i pochówku. Zdaniem Sądu Rejonowego zrozumiałym jest, że taka sytuacja mogła się rodzinie nie podobać. Dodatkowo zerwanie relacji ze znajomymi nie musi automatycznie świadczyć o istnieniu zaburzeń psychicznych. Nie ma dowodów na to, iż na spadkodawczynię wywierane były naciski, którym nie mogłaby się przeciwstawić.

Na marginesie Sąd I instancji wskazał, że uczestnik podnosił jakoby placówka opiekuńcza (...) nie dotrzymała warunków umowy zawartej z R. P. w zakresie opieki spadkodawczyni, gdyż nie powiadomiła uczestnika, wbrew zobowiązaniu zawartemu w § 2 umowy z dnia 29 listopada 2013 roku o wypadku Z. K. (2). Ukrywanie stanu zdrowia Z. K. (2) przed jej najbliższymi krewnymi i brak powiadomienia o jej śmierci, w ocenie R. P. świadczy o świadomym działaniu, zmierzającym do uzyskania nieuprawnionych i nienależnych korzyści majątkowych.

Stanowisko to Sąd Rejonowy uznał, za nieuzasadnione ze względu na zawarcie w późniejszym okresie tj. 24 marca 2014 roku (po dniu zawarcia pierwotnej umowy) przez Z. K. (2) umowy, mocą której sama umieściła się w ośrodku nie wskazując osób, które należałoby powiadomić w przypadku jej choroby, wypadku czy innych ważnych okoliczności. Dlatego też sam fakt nie zawiadomienia rodziny o wypadku czy zgonie spadkodawczyni nie może być interpretowany jako zła wola właścicieli placówki i chęć ukrycia tychże faktów, lecz jako wyraz poszanowania woli spadkodawczyni. Jakkolwiek niewątpliwie jest to trudne do zaakceptowania przez rodzinę i znajomych zmarłej.

Sąd I instancji wskazał na art. 948 § 1 k.c., który nakazuje aby testament tłumaczyć, tak ażeby zapewnić możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy. W niniejszej sprawie treść testamentu własnoręcznego z dnia 2 czerwca 2014 roku była jasna – wskazywała na wolę przekazania całego majątku spadkodawczyni Z. K. (2) - spadkobierczyni E. B. (1). Żadna ze stron nie podnosiła wątpliwości, co do interpretacji treści tegoż testamentu.

Resumując, Sąd Rejonowy uznał, że testament własnoręczny z dnia 2 czerwca 2014 roku jest ważny i na podstawie tegoż testamentu ustalono porządek dziedziczenia. Sąd I instancji stwierdził, że spadek po Z. K. (3) z domu W., zmarłej 30 lipca 2014 roku w M. ostatnio stale zamieszkałej w W. przy ul. (...) na podstawie testamentu własnoręcznego z 2 czerwca 2014 roku nabyła wprost E. B. (2) z domu W. córka M. i T. w całości.

O kosztach postępowania Sąd I instancji rozstrzygnął na podstawie art. 520 § 1 i § 2 k.p.c., przyjmując, że interesy uczestników przedmiotowego postępowania były niewątpliwie sprzeczne. W konsekwencji Sąd I instancji zasądził od R. P. i Z. K. (1) w częściach równych tytułem zwrotu kosztów postępowania na rzecz wnioskodawczyni E. B. (1) .

O nieopłaconych kosztach sądowych Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 83 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2016 r., poz. 623, j.t.) uwzględniając tę samą zasadę przy rozstrzygnięciu o tych kosztach, jak przy kosztach postępowania.

Uczestnik Z. K. (1) zaskarżył apelacją orzeczenie Sądu Rejonowego w całości, zarzucając dokonanie błędnej oceny stanu zdrowia psychicznego i fizycznego Z. K. (5) w okresie od października 2013 roku do lipca 2014 roku. Apelujący wskazał, że Sąd I instancji błędnie przyjął, że choroby somatyczne spadkodawczyni nie wpłynęły na jej stan psychiczny. Uczestnik podniósł, że Sąd nie wziął pod uwagę przy ocenie swobody podjęcia decyzji o sporządzeniu testamentu z dnia 2 czerwca 2014 roku, faktu odwołania przez spadkodawczynię wszystkich testamentów sporządzonych notarialnie, jak i faktu niesporządzenia ostatniego testamentu w formie aktu notarialnego. Uczestnik zarzucił, że Sąd błędnie uznał za niewiarygodne jego zeznania w zakresie dotyczącej rozmowy z spadkobierczynią, że nie chce ona już mieszkać w Domu Opieki w M.. Apelujący podważył bezinteresowność i szczerłość wnioskodawczyni. Nadto wskazał, że Sąd błędnie przyjął, że zeznania świadków rodziny i przyjaciółek spadkobierczyni są niewiarygodne.

Apelacją z dnia 14 sierpnia 2018 roku także uczestnik R. P. w całości zaskarżył postanowienie Sądu Rejonowego, zarzucając błędną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Uczestnik podniósł zarzut, że orzeczenie jest oparte na zeznaniach wnioskodawczyni, które nie są zgodne z prawdą. Nadto podważył wiarygodność dowodu z przepustek poświadczających samodzielnie wyjścia spadkodawczyni z domu opieki, gdyż nieprawdopodobnym były samodzielne wyjścia zmarłej Z. K. (2) z Ośrodka (...) w obcym dla niej terenie. Sąd błędnie ocenił także stan umysłowy spadkodawczyni, bowiem jej stan w szpitalu na ul. (...) oraz wypis ze szpitala wskazywał na zanik komórek kory mózgowej oraz brak chęci współpracy z lekarzami. Uczestnik podważył też wiarygodność testamentu z dnia 02 czerwca 2014 roku, podnosząc, że mógł zostać przerobiony poprzez zmianę daty oraz poprowadzenie ręki zmarłej Z. K. (2). Apelujący zarzucił, że testament został sporządzony w stanie zaburzającym swobodę testowania.

Wobec powyższego wniósł o zmianę postanowienia na stwierdzenie nabycia w całości spadku na podstawie testamentu z dnia 25 października 2013 roku przez R. P..

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Obie apelacje okazały się bezzasadne i jako takie podlegały oddaleniu.

Sąd Okręgowy w pełni podziela poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne i przyjmuje je za własne, co oznacza, że nie zachodzi potrzeba ich ponownego szczegółowego przytaczania (vide: Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 20.01.2010 r., II PK 178/09, z dnia 14.05.2010 r., II CSK 545/09; z dnia 27.04.2010 r., II PK 312/09; z dnia 08.10.1998 r., II CKN 923/97).

W pierwszej kolejności wymaga zauważyć, że w postępowaniu apelacyjnym ze względu na brak przymusu adwokacko-radcowskiego, dopuszczalne są zarzuty sformułowane w sposób ogólny, odbiegające od argumentacji jurydycznej, nieodnoszące się do konkretnych przepisów. Kiedy więc strony niereprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników, tak jak w niniejszej sprawie formułują zarzuty apelacyjne w sposób nie nawiązujący bezpośrednio do określonych przepisów prawa, sąd drugiej instancji musi samodzielnie dokonać jurydycznej oceny dochodzonego żądania i skonfrontować ją z zaskarżonym orzeczeniem oraz stojącymi za nim motywami. Zarzuty mają bowiem mają charakter pomocniczy i nie ograniczają swobody sądu. Świadczy o tym także fakt, że art. 368 § 1 pkt 2 k.p.c. nakłada na skarżącego jedynie obowiązek „zwięzłego” przedstawienia zarzutów (vide: wyrok SN z 18.06.2010 r., V CSK 448/09). W ocenie Sądu Okręgowego zakwestionowanie przez skarżących oceny dowodów dokonanych przez Sąd I instancji dają podstawę do stwierdzenia, iż według nich, Sąd Rejonowy niewłaściwie przyjął, że sporządzony przez zmarłą Z.

K. (2) testament własnoręczny jest ważny, albowiem w dacie testowania spadkodawczyni znajdowała się w stanie wyłączającym swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Uprzedzając dalsze rozważania, należy stwierdzić, że zgodnie z art. 926 § 2 k.p.c.

dziedziczenie ustawowe co do całości spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy albo gdy żadna z osób, które powołał, nie chce lub nie może być spadkobiercą. Przywołany przepis wyraża zasadę, że powołanie do dziedziczenia z testamentu ma pierwszeństwo przed dziedziczeniem ustawowym. Zasada ta zabezpiecza pełną realizację swobody w dysponowaniu majątkiem na wypadek śmierci. Spadkodawca ma więc prawo dokonać wyboru kręgu spadkobierców, którzy mają odziedziczyć jego majątek. Takiego wyboru spadkodawczyni w tej sprawie w istocie dokonała, bowiem sporządziła testamenty w formie aktu notarialnego (testament z dnia 25.10.2013 r. testament z dnia 27.02.2014 r., oświadczenie notarialne z dnia 01.04.2014 r.) a także testament holograficzny (testament z dnia 02.06.2014 r.) powołując do spadku wnioskodawczynię E. B. (1).

Należy jeszcze wskazać, że swoboda testowania pozostaje zawsze w granicach wyznaczonych przez porządek prawny. Obecnie przepisy nie ograniczają spadkodawcy w żaden sposób, co do wskazania osoby spadkobiercy lub spadkobierców.

W konsekwencji punktem wyjścia do oceny analizowanej sprawy powinna być zasada autonomii woli, której emanacją jest swoboda testowania. W orzecznictwie sądowym wskazuje się, że autonomia woli nie powinna być pochopnie kwestionowana, także w zakresie faktycznej zdolności do składania skutecznych oświadczeń woli. Osoby starsze, których władze umysłowe z wiekiem w sposób naturalny ulegają pewnemu osłabieniu - co szczególnie dotyczy pamięci - nie powinny być z tego tylko powodu pozbawione możliwości decydowania o swych sprawach majątkowych, zwłaszcza, gdy chodzi o czynności, które nie zagrażają ich interesom. (vide: postanowienie SN z dnia 25 stycznia 2018 r., IV CSK 221/17). Nadto zgodnie z stanowiskiem Sądu Najwyższego, oświadczenie testatora jest swobodne, jeżeli spadkodawca nie kieruje się motywami intelektualnymi lub pobudkami uczuciowymi, mającymi charakter chorobowy, nie pozostaje pod dominującym wpływem czyjejkolwiek sugestii i zachowuje wewnętrzne poczucie swobody postępowania. (vide: postanowienie SN z dnia 14 grudnia 2011 r., I CSK 115/11).

Testament może okazać się nieważny, jeżeli oświadczenie spadkodawcy było obarczone wadami, o czym stanowi art. 945 § 1 k.c. Jednak z przywołanej zasady swobody testowania wynika domniemanie ważności testamentu, zatem to uczestnicy kwestionujący ważność testamentu holograficznego z dnia 2 czerwca 2014 r., winni wykazać, że spadkodawczyni miała wyłączoną świadomość czy swobodę testowania.

Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu I instancji, że na gruncie niniejszej sprawy wobec przeprowadzonych dowodów nie zachodziły podstawy do stwierdzenia nieważności testamentu własnoręcznego sporządzonego przez zmarłą Z. K. (2) w dniu 2 czerwca 2014 roku, mocą którego do całości spadku powołana została E. B. (1). Nie powielając w tym miejscu słusznych wywodów prawnych Sądu Rejonowego które Sąd Okręgowy w pełni aprobuje warto powtórzyć, że testament należy tłumaczyć tak aby zapewnić możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy (art. 948 § 1 k.c.) , zaś w ustalonych przez Sąd Rejonowy okolicznościach sprawy nie sposób przyjąć by rzeczywista wola spadkodawczyni była inna aniżeli to wynika z treści testamentu.

Wymagało zaznaczyć też, że znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy miało utrwalone już stanowisko judykatury, że stan wyłączający świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli, wywołany również funkcjonalnymi zaburzeniami psychicznymi, może być przerwany okresem, podczas którego zdolności umysłowe chorego są znacznie wyższe niż kiedy indziej. W takich okresach świadomości chory może być wystarczająco wolny od efektów działania choroby, aby sporządzić testament lub dokonać innej czynności prawnej. Prawdopodobieństwo wystąpienia takiego okresu świadomości jest większe w przypadku jednych zakłóceń psychicznych, a mniejsze w przypadku innych. Nie budzi żadnych wątpliwości, że osoba chora psychicznie może sporządzić testament w okresie pełnej świadomości (lucidum intervallum). To, czy testament został sporządzony w okresie chwilowej świadomości, jest kwestią ustalenia stanu faktycznego w postępowaniu dowodowym. W każdym razie jeśli doszłoby do takiego ustalenia, to testament sporządzony w okresie jasności umysłowej byłby ważny, nawet jeśli spadkodawca był niepoczytalny

przed sporządzeniem testamentu i po jego sporządzeniu (vide: postanowienie SN z 13 lutego 2001 r., II CKN 866/99). Zgodnie z powyższym orzeczeniem Sądu Najwyższego świadomość sporządzenia testamentu może zachodzić nawet w przypadku testatora cierpiącego na zaburzenia psychiczne, zaś ustalenie świadomości ma być poczynione na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego. W aspekcie niniejszej sprawy niewątpliwym było, zgodnie z ustaleniami faktycznymi, że po sporządzeniu pierwszego z testamentów tj. powołującego do spadku R. P., spadkodawczyni była hospitalizowana i stwierdzono u niej organiczne zaburzenia zachowania, podejrzenie otępienia oraz zalecono stosowanie leku pernazyna, jednak jak już podkreślono znaczenie miało zachowanie świadomości spadkodawczyni w dacie sporządzenia zakwestionowanego testamentu.

Sąd I instancji zatem poddał testament sporządzony przez spadkodawcę ocenie z punktu widzenia przesłanek wynikających z art. 945 § 1 k.c. i należycie uzasadnił stanowisko, że testament ten został sporządzony przez testatorkę świadomie i z zachowaniem swobody podjęcia decyzji i wyrażenia woli. Jak słusznie ustalił Sąd I instancji, przemijające zaburzenia świadomości nie mogły uzasadniać tezy o niezdolności spadkodawczyni o braku zdolności o swobodnego i świadomego podejmowania decyzji w dniach sporządzania poszczególnych testamentów. Ustalenia Sądu Rejonowego były prawidłowe, oparte na wnikliwej i wszechstronnej ocenie materiału dowodowego. Sąd I instancji nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów, a tym samym nie naruszył art. 233 k.p.c.

Tym samym Sąd Okręgowy uznał, że uczestnicy postępowania nie udowodnili, że testament jest dotknięty wadami oświadczenia woli, o jakich mowa w art. 945 § 1 pkt 1 k.c. w powiązaniu z art. 82 k.c. Zgromadzony w sprawie obszerny materiał dowodowy, w sposób jednoznaczny pozwalał kategorycznie stwierdzić, że swoboda testowania w dniu sporządzania zakwestionowanego testamentu była u spadkodawczyni zachowana.

Przed wszystkim takie stanowisko potwierdziły przeprowadzone dowody wymagające wiadomości specjalnych bowiem ocena stanu umysłu spadkodawcy w chwili sporządzania testamentu wymaga wiedzy specjalistycznej, zwłaszcza, że chodzi o zbadanie stanu umysłu osoby nieżyjącej (vide: Jacek Gudowski, Kodeks cywilny. Komentarz t. VI. Spadki, wyd. II WKP 2017, Lex).

Przy czym podkreślić trzeba, że dowód z opinii biegłego odnośnie świadomości i swobody testowania przez osobę, która w chwili sporządzenia opinii nie żyje, jest dowodem szczególnym, gdyż biegły nie może dokonać oceny stanu zdrowia osoby opiniowanej przez bezpośrednie jej badanie. Materiałem pomocniczym dla biegłego w takiej sytuacji są dowody przeprowadzone przez sąd. Dowody te są różnego rodzaju: dokumenty, zwłaszcza dokumentacja lekarska, następnie zeznania świadków - osób które kontaktowały się ze spadkodawcą w okresie zbliżonym do sporządzenia testamentu (także w dacie testowania), wśród których szczególnie ważne są zeznania lekarzy, którzy badali lub leczyli spadkodawcę.

W analizowanej sprawie opinie biegłych zakresu psychologii i psychiatrii oraz biegłego z zakresu neurologii poczynione na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób wyraźny wskazały, że stan zdrowia, wiek spadkodawczyni, a także przyjmowane leki w dacie sporządzenia testamentów z dnia 25 października 2013 roku, 27 lutego 2014 roku, 02 czerwca 2014 roku oraz sporządzonego oświadczenia w formie aktu notarialnego z dnia 1 kwietnia 2014 roku pozwalały przyjąć, że Z. K. (2) miała zachowaną zdolność świadomego i swobodnego powzięcia decyzji.

W opinii psychiatryczno- psychologicznej (k. 663 a.s.) podkreślono, że zmarła Z. K. (2) miała zachowaną zdolność do swobodnego i świadomego podejmowania decyzji oraz wyrażania woli. Spadkodawczyni nie była chora psychicznie. Biegli nie doszukanali się także podstaw uzasadniających twierdzenie, że u spadkodawczyni występowały urojenia. Na podstawie dokumentacji medycznej (konsultacji neurologicznej z dnia 27 lutego 2014 r.) stwierdzili, że u testatorki nie stwierdzono także objawów zespołu otępiennego. Neurolog nie stwierdził żadnych zaburzeń, zalecił nawet odstawienie leku o nazwie pernazyna. Nadto w opinii wskazano, że prawidłowe całościowe funkcjonowanie testatorki potwierdza pismo Kierownika Pomocy Społecznej w M. z dnia 28 marca 2014 roku skierowane do Prokuratury Okręgowej Warszawa – Praga, w którym zapisano, że Z. K. (2) nie miała problemów z codziennym funkcjonowaniem, samoobsługą, jest w pełni świadoma, jasno i logicznie odpowiada, cieszy się dobrą pamięcią. Dobry stan psychiczny

pośrednio wynikał także, z dokumentacji przepustek z ośrodka opiekuńczego. Powyższe potwierdzało też brak izolacji spadkodawczyni od innych osób. Z pisemnych oświadczeń Z. K. (2) sporządzonych w trakcie pobytu w placówce opiekuńczej wynikało też, że zmarła ma negatywny stosunek do R. P. i J. Z. (1), co zdaniem specjalistów uzasadniałoby zmianę postanowień testamentowych. Spadkodawczyni była bowiem osobą o silnym charakterze, która lubiła pouczać.

Podobnie biegły sądowy z zakresu neurologii w sporządzonej opinii (k. 792 a.s.) stwierdził, że analiza akt sprawy nie pozwala uznać, że spadkodawczyni nie miała zachowanej zdolności świadomego albo swobodnego powzięcia decyzji lub wyrażania woli. Biegły zwrócił też uwagę, że w aktach sprawy nie ma potwierdzenia, aby zmarła Z. K. (2) była leczona psychiatrycznie czy neurologicznie. Biegły wskazał, że stan spadkodawczyni uległ znacznemu pogorszeniu w wyniku ciężkiego urazu, który miał miejsce w czerwcu po sporządzeniu testamentu.

W orzecznictwie i piśmiennictwie zaznacza się, że dowód z opinii biegłego tak ja pozostałe dowody stanowiące materiał dowodowy, podlega ocenie według reguł z art. 233 § 1 k.p.c., lecz kryteria oceny takiego źródła dowodowego są szczególne. Stanowią je zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej wniosków, bez wkraczania w sferę wiedzy specjalistycznej (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002 r., V CKN 1354/00). Sąd nie jest związany opinią biegłego i powinien ocenić ją jak każdy dowód zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów określonej przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Rejonowy słusznie przyjął, że opinie te należało uznać za wiarygodne, z uwagi na ich prawidłowość, z punktu widzenia wymagań logiki i zasad doświadczenia życiowego oraz rozumowania przeprowadzonego w uzasadnieniu opinii.

W tym kontekście za bezpodstawne należało uznać zarzuty uczestnika Z. K. (1) w odniesieniu do błędnego uznania przez biegłych, że choroby somatyczne nie wpływały na zdrowie psychiczne spadkodawczyni, wiarygodności testów do diagnozy otępień (...), czy organicznych uszkodzeń mózgu spadkodawczyni. Zarówno z opinii uzupełniających jak i z ustnych wyjaśnień biegłych ustosunkowujących się do zastrzeżeń uczestników wynika, że schorzenia wynikające z dokumentacji medycznej zmarłej Z. K. (2) nie znosiły zdolności do świadomego i swobodnego powzięcia woli. Należało zwrócić także uwagę, że w listopadzie 2013 r. podczas badania zmarłej jak wynikało z karty informacyjnej (k. 243 a.s.) nie stwierdzono otępienia tylko podejrzenie wystąpienia jego objawów. Stan ten jak wskazali biegli miał jednak podłoże psychosomatyczne, a po nawodnieniu znacząco się poprawił.

Podobnie za nieuzasadnione należało uznać też twierdzenia R. P. o niejasności opinii biegłych sądowych. Zarzut ten nie miał żadnego merytorycznego uzasadnienia i stanowił przejaw czystej polemiki. Apelujący nie wykazał bowiem jakiegokolwiek argumentacji podważającej ocenę opinii, którym Sąd Rejonowy miałby uchybić.

Należało także wskazać, że za swobodą i świadomością testowania przemawiało także pozostałe dowody przeprowadzone w sprawie.

W szczególności należało przywołać fakt, że w marcu 2014 r. podczas wszczęcia postępowania wyjaśniającego w sprawie o ubezwłasnowolnienie zainicjowanego przez R. P. nie zachodziły zdaniem prokuratora podstawy do podjęcia czynności na podstawie art. 7 k.p.c. i art. i art. 13 k.p.c. Na podkreślenie zasługiwało, jak słusznie uznał Sąd I instancji, że podczas wywiadu środowiskowego pracownika socjalnego Ośrodka Pomocy (...) w M. ustalono, że spadkodawczyni funkcjonuje samodzielnie, nie ma problemów z samoobsługą, kontrolowaniem potrzeb fizjologicznych, wykonywaniem czynności higienicznych. Pracownik uznał, że jest w pełni świadoma, jasno i logicznie odpowiadała na pytania. Nie miała problemów z pamięcią oraz była sprawna fizycznie,

Potwierdzeniem zachowania samodzielności przez spadkodawczynię, na co uwagę zwrócili także biegli z zakresu psychologii, psychiatrii i neurologii niewątpliwie były wielokrotne przepustki udzielone zmarłej Z. K. (2) przebywającej w placówce opiekuńczej. Co więcej, zmarła Z. K. (2) została również zawieziona w tym okresie do swojego mieszkania na spotkanie imieninowe z koleżankami. W spotkaniu tym uczestniczyła bez obecności osób trzecich, mogła w sposób nieskrępowany wypowiadać się. Spotkanie przebiegało w miłej atmosferze, spadkodawczyni nie skarżyła się, była wręcz w dobrym nastroju. Z obszerniejszych zeznań, które złożyła I. P. w postępowaniu

przygotowawczym wynikało, że na spotkaniu pozytywnie wyrażała się o wnioskodawczyni, była w dobrej formie (k. 360 akt 3Ds 655/15).

Powyższej oceny nie mogą zmienić zeznania świadków T. A., I. P. czy J. S.. Dwaj ostatni świadkowie wskazywali na to, że spadkodawczyni gubiła wątek, ale nie wskazywali na żadne inne konkretne objawy. Pierwszy ze świadków wskazał, że spadkodawczyni miała objawy demencji, ale wiązał je z niechęcią do poddania się hospitalizacji, trudnym, dominującym charakterem, trudnościami w przeprowadzeniu wywiadu lekarskiego. Tak opisane zachowania należy oceniać w kontekście zgromadzonej dokumentacji medycznej (badań lekarskich, konsultacji), która w świetle opinii biegłych nie dawała podstaw do stwierdzenia, aby u spadkodawczyni istniały zaburzenia o podłożu chorobowym tego rodzaju i w takim nasileniu, że wykluczałyby jej zdolność testowania podczas sporządzania kolejnych testamentów. Nie każde osłabienie władz umysłowych, zwłaszcza u osób starszych, u których proces ten postępuje w sposób naturalny, powoduje automatyczne wyłączenie świadomości czy swobody podjęcia decyzji i wyrażenia woli. Należy przy tym podnieść, że wykonane w lutym 2014 r. badanie przez neurologa miało charakter specjalistyczny i dało pozytywny wynik.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe dostarczyło także informacji co do charakteru i motywacji, którą kierowała się spadkodawczyni sporządzając oświadczenie odwołujące poprzednie testamety oraz testament własnoręczny na rzecz E. B. (1). Spadkodawczyni była negatywnie do uczestnika R. P. oraz J. Z. (1). Motywację, którą kierowała się spadkodawczyni potwierdzał także fakt anulowania umów zawartych przez opiekuna R. P. i zawarła własną umowę. Jak wynika z treści pisemnego oświadczenia (k. 253 a.s.) zmarła Z. K. (2) powyższe działanie motywowała zabranieniem pieniędzy z konta i z posiadanego mieszkania przez R. P. oraz J. Z. (1). Nadto w dniu 1 kwietnia 2014 r. wyraźnie oświadczyła, że nie chce mieć kontaktu R. P. oraz J. Z. (1) (k. 251-252 a.s.). Sam uczestnik R. P. w trakcie zeznań potwierdził, że był pełnomocnikiem do rachunków bankowych spadkodawczyni i wypłacił środki pieniężne na jej prośbę, gdyż nie miała zaufania do banku i chciała je trzymać w domu. W mieszkaniu spadkodawczyni podczas pobytu w Polsce przebywała J. Z. (1). Z oświadczeń spadkodawczyni wynikało, że utraciła środki pieniężne, o co obwiniała R. P. i J. Z. (1). Zmiana nastawienia spadkodawczyni wynikała więc z nieporozumień na tle finansowym oraz wszczęcia postępowania o jej ubezwłasnowolnienie.

Należy podnieść, że z zeznań świadka T. A. spadkodawczyni miała trudny charakter i nie lubiła się podporządkowywać. Podobnie wypowiadał się również Z. K. (1), który wskazał, że spadkodawczyni potrafiła narzucić swój tok myślenia. Apelujący wskazywali na możliwość manipulacji ze strony innych osób, ale nie wiadomo w jaki sposób spadkodawczyni miałyby być manipulowana. Uczestnik R. P. jako przejaw manipulacji w swoich zeznaniach wskazał fakt sporządzania kolejnych testamentów, przy czym manipulującą była zarówno J. Z. (1), jak i wnioskodawczyni. Z zeznań R. P. wynikało, że za manipulację uznawał chęć nawiązania bliższych relacji ze spadkodawczynią motywowaną finansowo. Tymczasem z zeznań świadków i uczestnika wyłania się obraz spadkodawczyni jako osoby o dominującym charakterze, lubiącej narzucać swoje zdanie, a więc raczej nie podatnej na manipulacje.

W ocenie Sądu Okręgowego w świetle powyższego sporządzenie testamentu własnoręcznego na rzecz E. B. (3) nie mogło też zostać uznane za działanie anormalne dla spadkodawczyni wobec faktu, że Z. K. (2) sporządziła w krótkim okresie cztery testamety zmieniające osoby powołane do dziedziczenia. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia był też kwestia oceny moralnej motywacji spadkodawczyni podjęcia decyzji o sporządzeniu testamentu na rzecz osoby obcej, bowiem jest ona irrelevantna do oceny ważności testamentu pod kątem art. 945 k.c.

Brak było nadto podstaw do stwierdzenia, by spadkodawczyni działała pod wpływem groźby (art. 945 § 1 pkt 3 k.c.) na którą powoływał się R. P.. Zarzut wymagał przede wszystkim jego udowodnienia przez apelującego (art. 6 k.c.) czemu R. P. nie sprostał. Przedstawione w apelacji twierdzenia w tym zakresie należało uznać za gołosłowne. Potwierdzenie powyższego stanowi umorzenie śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w W. pod sygnaturą akt (...) wobec stwierdzenia braku danych uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstw z art. 286 § 1 k.k., art. 191 § 1 k.k., art. 207 § 1 k.k., art. 156 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 3 k.k.

Jako nietrafny należało uznać także zarzut R. P. co do podrobienia testamentu własnoręcznego poprzez dopisanie daty jego sporządzenia i poprowadzenia ręki spadkodawczyni. Z opinii biegłej sądowej z zakresu badań pisma ręcznego i dokumentów bezsprzecznie wynika, że zarówno treść tego oświadczenia, data, jak i podpis zostały własnoręcznie nakreślone przez spadkodawczynię. Biegła wskazała w odróżnieniu od apelującego, że w kwestionowanym testamencie brak jest drżenia linii graficznej, które są cechą charakterystyczną dla testamentów sporządzanych przez osoby w starszym wieku czy wywołane chorobą. Opinia biegłej była szczegółowa, merytoryczna i sporządzona zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa. Ponadto należy podkreślić, że biegła sądowa przed sporządzeniem opinii analizowała notatnik spadkodawczyni, który został własnoręcznie sporządzony przez spadkodawczynię i nie miała żadnych wątpliwości co do tego, że cały testament został sporządzony przez jedną osobę.

Całokształt materiału dowodowego, poddany prawidłowej ocenie Sądu Rejonowego, prowadził zatem do stwierdzenia nabycia spadku zgodnie z ostatnią wolą spadkodawczyni wyrażoną w testamencie z dnia 2 czerwca 2014 roku. Należy podkreślić, że obalenie testamentu ze względów wskazanych w art. 945 k.c. jest możliwe tylko wówczas, gdy z całokształtu materiału dowodowego wynika w sposób spójny, logiczny i jednoznaczny, że został sporządzony w stanie wyłączającym świadome lub swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli, pod wpływem błędu lub groźby. Nie wystarczające są jedynie podejrzenia lub hipotezy stawiane na podstawie pojedynczych zdarzeń, które nie tworzą jednolitej, spójnej wersji znajdującej odzwierciedlenie w całym materiale dowodowym (dokumentacji medycznej, zeznaniach świadków).

Z tych względów Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. orzekł o oddaleniu apelacji.

Rozstrzygnięcie co do kosztów postępowania Sąd II instancji oparł na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. uznając, że w niniejszej sprawie wystąpiła sprzeczność interesów pomiędzy uczestnikami postępowania. W postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie testamentu, jedyny spadkobierca testamentowy powinien w całości ponieść koszty tego postępowania. Jednak, o ile spadkobierca ustawowy – uczestnik tego postępowania – kwestionuje ważność testamentu, a sąd stwierdza nabycie spadku na podstawie tego testamentu, to koszty postępowania powinien w całości ponieść tenże uczestnik postępowania (sprzeczność interesów). Skoro apelacje uczestników zostały oddalane w całości, to uczestnicy powinni zwrócić każdy z nich kwotę 180 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika. Wysokość wynagrodzenia ustalono na podstawie § 6 pkt 2 in fine w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2018.265 t.j.).

Sędzia Renata Drozd-Sweklej Sędzia Piotr Wojtysiak Sędzia Katarzyna Parczewska